

1.

Archanioł Rafał mówi: napraw biały wers,

naucz ciszę, że jest środek.

Przekładam kolejne słowa

na ławice i rafy.

2.

Pomiędzy spojrzeniami

drży słoneczny sznur,

z którego zerwano bieliznę.

3.

W przynależności tkwią tępe igły,

skrzy rybia płynność. I serca bijące

nas do krwi, za próbę bycia pauzą.

4.

Nigdy nie zdradzę,

jak z człowieka morza staję się człowiekiem, który może

oderwać wzrok od wnętrza skóry. Kolor pozostanie

włoczony w rdzeń, będzie obserwował z wierzchołka fali

bezwietrzne, nienarodzone strofy.

5.

Kotwica rozdrapuje i mruczy o tęsknocie DNA.

Dzień – aksamitny koci pazur – nasz port;

dom między udami, który zrodzi ułudy.

Zalewa nas ciepło.

6.

Nie milcz: cóż to za poeta, jeśli zapomina

języka z moich wszechmogących ust? Wyznaję:

chcę tworzyć na nowo,

twardy ocean pod wspólnymi stopami.

7.

Zamknięte powieki, ostrygi white

w wieczność. *Land ho.*

2013-05-11

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

creep, dodano 16.05.2013 21:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.